

Nikt nas nie powstrzyma!

20 maja 2015

Wyśmiewany w media głównego nurtu Paweł Kukiz stał się po I turze wyborów prezydenckich niekwestionowanym liderem ludzi oburzonych w Polsce. Jego współpracownicy zapowiadają, że w czerwcu ruszy ruch obywatelski skupiony wokół Pawła Kukiza. Sam Kukiz uważa, że ruch już działa, choć na razie – mówi – to „struktury bez struktur”. Jesienią ruch wystawi listy w wyborach do Sejmu; mają się na nich znaleźć ludzie młodzi i bezpartyjni samorządowcy.

Paweł Kukiz, który w I turze wyborów prezydenckich zdobył ponad 20 proc. poparcia zapowiedział, że po drugiej turze wyborów (24 maja), które wyłonią prezydenta kraju, „ruszy z objazdem po Polsce, ponieważ oczekują tego jego zwolennicy i wyborcy”.

Tymoteusz Myrda, podobnie jak Kukiz radny dolnośląskiego sejmiku z ugrupowania Bezpartyjni Samorządowcy, nie ma wątpliwości, że jeszcze w czerwcu powstanie ruch obywatelski, który w październiku zapewni sukces w wyborach do parlamentu. – Nie możemy zapomnieć, że ponad sześć tysięcy osób przysłało nam listy z poparciem, a ponad pięć tysięcy dokonało wpłat na kampanię Kukiza. Jedni wpłacali po dziesięć groszy, a inni po 20 tys. zł. Jestem doświadczonego, lokalnym samorządowcem, ale takiej mobilizacji jeszcze nie widziałem. Traktujemy to jako zobowiązanie wobec ludzi, którzy nam uwierzyli – powiedział Myrda.

Potwierdza to szef sztabu wyborczego Kukiza, Patryk Hałaczekiewicz, który ocenia, że w kampanię prezydencką Kukiza było zaangażowanych kilkadziesiąt tysięcy Polaków. – Nie ma w tym żadnej przesady. Nawet jeśli uznamy, że te same osoby zbierały podpisy na listach poparcia i wpłacały pieniądze, to fakt, że zebraliśmy w społecznej zbiórce około 500 tys. zł o czymś świadczy. Polacy popierają Kukiza i jednomandatowe

okręgi wyborcze nie tylko słowem, ale też i czynem – dodał Hałaczekiewicz, który w listopadzie ubiegał się o stanowisko burmistrza Bielawy, niewielkiego miasta na Dolnym Śląsku, znanego przed laty z przemysłu włókienniczego.

Hałaczekiewicz tworzył sztab wyborczy Kukiza wraz z kilkoma swoimi rówieśnikami, absolwentami Wydziału Politologii Uniwersytetu Wrocławskiego. Kukiz nie ma wątpliwości, że to właśnie „ci młodzi ludzie będą podstawą jesiennej kampanii do parlamentu”. Jak mówi, łączy ich jedno: jednomandatowe okręgi wyborcze i chęć zmiany konstytucji.

Jak wynika z naszych ustaleń Kukiza wspierają samorządowcy – prezydenci miast, burmistrzowie, wójtowie i radni – już wybierani bezpośrednio, którzy cenią ten sposób wyrażenia społecznego poparcia. Prezydent Lubina (Dolnośląskie) Robert Raczyński (piąta kadencja na tym stanowisku) w rozmowie PAP wyjaśnił, że dzięki takiemu silnemu społecznie mandatowi czuje poparcie społeczności ze swego miasta.

Raczyński nie zadeklarował, czy będzie na liście wyborczej do parlamentu, ale podkreślił, że na pewno nie znajdą się na tych listach przypadkowi kandydaci. – Każdy projekt, nie tylko polityczny, lecz również biznesowy obarczony jest ryzykiem. Potrafimy tak ułożyć listy, by na naszych plecach nie weszli do parlamentu ludzie, którzy mogliby zawieść pokładane w nich oczekiwania – mówił Raczyński.

Prezydent Lubina, bliski współpracownik Kukiza, zapowiedział, że przede wszystkim na listy nie trafiają osoby, które „kiedykolwiek gdzieś kandydowały z list partyjnych, były w partiach politycznych lub składały obietnice bez pokrycia”. – Internet pozwoli ich zweryfikować bardzo szybko. Nie mamy co do tego, żadnych wątpliwości – powiedział Raczyński.

Kolejny dolnośląski Bezpartyjny Samorządowiec, prezydent Bolesławca Piotr Roman podkreślił, że projekt JOW i bezpartyjnych samorządowców nie jest nowym projektem politycznym i nie dotyczy tylko Polski. – Mamy w ramach

współpracy transgranicznej kontakty z samorządowcami z Czech i Niemiec i oni tam u siebie myślą o partiach podobnie. Jako prezydenci dużych lub mniejszych polskich miast spotykamy się z kolegami z innych części Polski i ich wnioski są często takie same – mówił Roman.

Kukiz powiedział, że samorządowcy to nie jest jedyna siła, na której chce oprzeć zainicjowany już de facto ruch obywatelski. – Są ze mną nie tylko młodzi ludzie i nie tylko samorządowcy. Przejechałem całą Polskę i widzę, że popierają mnie również inni obywatele. To mleko już się rozlało, nikt nas nie powstrzyma – podsumował muzyk i polityk Paweł Kukiz.

Źródło: Ruch-Obywatelski.com